

PIOTR LEWIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski

Struktura słowa jako figura

1. Wstęp

Gramatyka opisuje kod prymarny, ale nie zajmuje się wcale kodem sekundarnym, czyli specyficznymi sposobami celowego i planowego budowania wypowiedzi przy użyciu środków pozornie niesystemowych, stanowiących świadome odstępstwo konstrukcji wypowiedzi od konstrukcji zgodnych ze zwyczajem językowym lub posługiwanie się wypowiedzią w sposób odmienny od wyznaczonego zwykłymi regułami, jak np.: pozornie zbędne powtarzanie jakichś słów, świadome popełnianie „błędów”, wygłaszanie wewnętrznie sprzecznych albo banalnych opinii itp. Takie działania językowe należą do opisu retorycznego, a środki formalne je realizujące to figury i tropy. Wokół pojęcia figury nawarstwiło się wiele kontrowersyjnych sądów i opinii, jak np. te, że figury retoryczne stanowią jedynie rodzaj ozdobników mowy, rodzaj kwiecistego pustosłowania. Faktem jest, że bezkrytyczne i mechaniczne stosowanie figur to nadużycie pokrywające pustkę intelektualną i brak istotnej treści, ale to nie wina figur, lecz nadawcy. Figura jest ogólnym terminem na oznaczenie jakiegokolwiek niezwyklej konfiguracji słów albo zwrotów (Lanham 1968, s. 52). Figura to odstępstwo od codziennego stylu mówienia. Odstępstwo to nie pojawia się przypadkowo, ale według reguł sztuki. Figura to błąd licencjonowany, czyli uchybienie w stosunku do reguł poprawności językowej. Odstępstwo użyte nieświadomie stanowi często komiczną wadę, ale użyte świadomie funkcjonuje jako figura. Jak pisze Krzysztof Szymanek (Szymanek 2001, s. 153–154):

rola figur retorycznych prawidłowo stosowanych w procesie argumentacji wykracza daleko poza obręb estetyki, niektóre zaś z tych figur są estetycznie indyferentne. Ich prawidłowe — celowe i przemyślane — stosowanie pozwala na istotne usprawnienie procesu komunikacji pomiędzy nadawcą a odbiorcami komunikatu perswazyjnego: figury retoryczne są bowiem narzędziem ekonomicznego przekazywania informacji zarówno w wymiarze językowo-pojęciowym, jak i psychologiczno-emocjonalnym. Służą klarow-

nemu, sugestywnemu prezentowaniu idei i opinii, akcentowaniu i oznaczaniu rangi poszczególnych przesłanek oraz linii argumentacji, budzeniu zainteresowania podejmowanym tematem, podtrzymywaniu i koncentrowaniu uwagi na poszczególnych punktach w przebiegu mowy, wywoływaniu i utrzymywaniu stosownego dla danego tematu i chwili nastroju (powagi, radości, refleksji), ekspresji doznań, przeżyć i emocji oratora, cech jego osobowości, budowaniu wspólnoty duchowej z odbiorcą, wreszcie wywieraniu wpływu psychologicznego na audytorium lub jego część (przeciwników, stronników, sędziów, publiczność itp.).

Podstawowe typy figur słów to: a) metaplazmy odnoszące się do pojedynczych słów, b) solecyzmy odnoszące się do jednostek wyższego rzędu oraz c) malapropizmy odnoszące się do wieloznaczności.

Figury te obejmują różne odmiany gry słów, których praktycznie nie nazywamy. Powszechnie funkcjonujące nazwy są bardzo nieprecyzyjne:

— **adideacja**: gra słów polegająca na zmianie brzmienia wyrazu w taki sposób, aby kojarzył się z innym wyrazem i otrzymywał przez to nieco odmienne znaczenie i zabarwienie emocjonalne, zwykle humorystyczne, np. *złudzenie apteczne*.

— **kalambur**: żartobliwa, dowcipna gra słów oparta na dwuznaczności wyrazów i identyczności lub podobieństwie ich brzmienia;

— **paronomazja**: gra słów, wykorzystująca kontrasty znaczeniowe podobnie brzmiących wyrazów albo homonimów; kalambur.

2. Figury słów

Retoryka zna bardzo szczegółową taksonomię, nadającą się do wykorzystania i dzisiaj. Samo zjawisko figuralności jest znane i opisane od ponad dwóch tysięcy lat, lecz powolna śmierć retoryki w XIX doprowadziła do tego, że bardzo szczegółowe i trafne typologie figur popadły w zapomnienie. Dopóki nie pojawi się lepsza koncepcja, warto w opisie gier językowych zastosować klasyfikację retoryczną, analogiczną do tej, jaka funkcjonuje w poetyce w odniesieniu do środków stylistycznych. Specjalnie wspominam w tym miejscu poetykę, jako że zajmuje się ona niestandardowym użyciem języka: zachowanie retorycznej koncepcji opisu FORMY (tworzywa językowego) dowodzi skuteczności takiego opisu, a jednocześnie daje się odczuć brak odpowiedniego instrumentarium w opisach *strictae* językoznawczych. Niektórzy, zapominając bowiem o tym, że istnieje bardzo solidny fundament, próbują na nowo tworzyć klasyfikacje, zamiast rozwijać i uzupełniać istniejące, zwłaszcza że te są bardzo rozsądne. Koncepcja zmian przez przyłączenie, odłączenie, przestawienie i podstawienie (*figurae per adiectionem, detractationem, ordinem, immutationem*) jest ze wszech miar słuszna — należy ją tylko uzupełnić o figury przez kondensację (kontaminację — w zasadzie jest to jednocześnie za-

stosowanie odłączenia i przyłączenia) oraz przez odchylenie kontekstowe (przede wszystkim *adianoeta*). Figury pełnią rozmaite funkcje:

- aksjologiczno-oceniające, np. *Gazeta Wybiórca*, *Wasraw*,
- emotywno-eufemizujące, czyli pozwalają na ekspresję bez nadmiernej wulgarności, np. *pojechany*, *jedwabiście*, *kurna*,
- ludyczne, gdy są elementem zabawnej gry językowej, np. *sok melinowy*: „jabol z kartona”¹, integracyjne (jeden z elementów socjolektu identyfikującego środowisko, np. *nara*, *pozdro*, *spoko*).

Podstawową kategorią operacji na pojedynczych słowach są metaplazmy, stanowiące z formalnego punktu widzenia różnorodne typy nieregularnych derywatów, najczęściej alternacyjnych, wykraczających poza granice standardowego opisu słowotwórczego. Oczywiście, nie wszystkie znane retoryce metaplazmy są w równym stopniu wykorzystywane w polszczyźnie. Najczęstszą figurą tej grupy jest **antisthecon** powstający przez podstawienie spółgłoski lub sylaby wewnątrz wyrazu. Figura ta często jest wykorzystywana przy eufemizowaniu: *kurna*, *pojechany*, w dowcipie słownym: *słownik Kopulińskiego* jako encyklopedia seksu czy w reklamie, np. *Tylko Ciebie mi Brok*; *Jedzą, piją, Lucky palą*. Tu skojarzenie jest perfekcyjne, tym bardziej że słowo „lulki” nie jest już używane. Do sloganu trafiła nawet inwokacja z „Pana Tadeusza” — słowa: *Litwo, ojczyzno moja* zostały zastąpione przez *LEEtwo, ojczyzno moja*. Przy wzrastającej znajomości angielszczyzny skojarzenie brzmieniowo-znaczeniowe jest interesujące.

Oprócz wspomnianego anthisteconu w polszczyźnie najczęściej występują:

— **apokopa**: ucięcie spółgłoski lub sylaby na końcu wyrazu, np. *o kur...* Szczególnym rodzajem apokopy jest **euzystolizm**, figura polegająca na użyciu jako eufemizmu pierwszych liter zamiast pełnych słów, np. *k...*, *d...*, *ch...*

— **paragram**: przekształcenie znaczenia wyrazu w wyniku niewielkiej modyfikacji jego zapisu, odczuwanej jako celowe przekręcenie, np. *jedwabiście* (*zajedwabiście*) „cudownie; wspaniale; kapitalnie”.

— **ananim**: imię lub nazwa napisane wstecz, np. *apud*. Debiutancki album grupy *El Dupa* z roku 2000 nagrany z udziałem m.in. Kazika Staszewskiego nosi nazwę: *A Pudle?*

— **epenteza**: wstawienie spółgłoski lub sylaby wewnątrz wyrazu, np. *arcycdzieło* „przepiękny akt”

— **metateza**: przestawienie liter albo sylab, np. *juchu!*, *wiśnia*²

Figuralne zacytowanie bądź sugerowanie *verbum proprium* skojarzone ze zmianą funkcji ma przede wszystkim cel ludyczny, jak np. w przypadku humorystycznej apokopy *pochwa* traktowanej jako skrótowe powitanie księży (analo-

¹ Przykłady pochodzą ze słownika *Świeże słowa*, <http://www.vasisdas.pl> (dostęp: 1 września 2016) oraz strony *Schronisko dla słów*, <http://schroniskodlaslow.pl/> (dostęp: 1 września 2016).

² *chuju! świni!*

gicznie do młodzieżowego *cze i nara*) czy też metatezy *dymanit* — „wybuchowa mieszanka hormonów i makijażu” lub też deprecjatywnego *Jedziemy do Wasraw*.

Figurą z pogranicza metaplazmu i solecyzmu jest **tmeza**, polegająca na podzieleniu słowa na części i wstawieniu między nie innych wyrazów. Tmeza jest figurą dość rzadką w polszczyźnie (w przeciwieństwie do języka angielskiego) i zwykle pełni funkcję ekspresywną, np. deprecjonującą — *prezydent Rzeczy bardzo pospolitej* lub kakofemizującą — *zajekurwabiście*.

3. Malapropizmy i figury polegające na wykorzystaniu wieloznaczności

Malapropizm to wykroczenie przeciw *perspicuitas* — jasności wypowiedzi. Polega na użyciu zamiast właściwego wyrazu innego słowa, zazwyczaj podobnego, najczęściej z bezwiednie komicznym efektem, jak np. *zaadoptować strych*. Należy znów odróżnić niezamierzone użycie niewłaściwego słowa lub przypadkowe odchylenie kontekstowe powodujące wieloznaczność od użycia figuralnego, celowego i przemyślanego. W zdaniu: *Kryzys spowodował chaos gospodarczy* — mamy do czynienia z amfibologią najpewniej niezamierzoną, nie można bowiem jednoznacznie stwierdzić, które zjawisko było przyczyną, a które skutkiem, co w efekcie prowadzi do zaburzeń w komunikacji. Wieloznaczność jest bowiem pojęciem bardzo szerokim i nieprecyzyjnym. Polisemia może dotyczyć znaku językowego, jego uwarunkowań syntaktycznych, kontekstu, pewnych anomalii semantycznych, zachowań nadawcy itp. Wayne Minnick rozróżnia cztery podstawowe rodzaje wieloznaczności: wieloznaczność zwykłą, wieloznaczność wynikającą z użycia terminu, wieloznaczność konotacyjną oraz wieloznaczność behawioralną, która zależy od sposobu ekspresji, decydującego o tym, że ta sama wypowiedź może być odczytana raz — jako ironiczna, dwa — jako żartobliwa bądź też trzy — jako śmiertelnie poważna (Minnick 1968, s. 88–97).

3.1. Figury wykorzystujące wieloznaczność zwykłą

Figury wykorzystujące wieloznaczność zwykłą powstają wtedy, gdy kontekst nie wyjaśnia dostatecznie, w którym znaczeniu został użyty wyraz polisemiczny. Przypadkowe pojawienie się tego rodzaju wieloznaczności, czyli właśnie malapropizm, powoduje często nieporozumienia bądź efekty humorystyczne, natomiast świadome wyzyskanie wieloznaczności jest podstawą niektórych figur retorycznych, jak np.:

— **adianoeta**: wyrażenie, które poza oczywistym znaczeniem ma drugi, ukryty sens (często rozbieżny ze znaczeniem pierwszym), np. pytanie *Lubisz pieprzyć?* skierowane do kogoś posypującego kanapkę pieprzem; *Z kim (albo gdzie) się dziwisz?* — pytanie do dziewczyny ubranej zbyt wyzywająco.

— **diafora**: powtórzenie słowa skojarzone ze zmianą jego znaczenia. Pierwsze użycie aktualizuje wówczas inne składniki znaczeniowe niż drugie, np.:

— *Czym się różni syrenka od krowy ?*

— *Jak syrenka nawali, to stoi, a jak krowa nawali, to pójdzie.*

— **antanaklasis**: powtórzenie w dialogu tego samego wyrazu, przy czym jeden z rozmówców wiąże z nim inne znaczenie niż drugi, np.:

Dyrektor przyjmuje do pracy sekretarkę:

— *Ile pani zarabiała w poprzednim zakładzie?*

— *Tysiąc złotych.*

— *To ja z przyjemnością dam pani tysiąc dwieście.*

— *Z przyjemnością, panie dyrektorze, to ja miałam dwa tysiące!*

3.2. Figury polegające na wykorzystaniu wieloznaczności konotacyjnej

Ten rodzaj wieloznaczności powstaje wówczas, gdy zostanie użyte słowo, które ma negatywne konotacje bądź któremu odbiorca może przypisać konotacje inne niż zamierzone przez nadawcę. Stąd wynika potrzeba unikania tego rodzaju wieloznaczności za pomocą m.in. eufemizmów i fraz opisowych. Z drugiej zaś strony, umiejętne stosowanie wyrazów budzących pozytywne skojarzenia emocjonalne przynosi ogromne korzyści perswazyjne, pozwala bowiem na neutralizację wartościowania. Podstawową figurą retoryczną realizującą tę technikę jest **paradiastola**, czyli rodzaj eufemizmu polegający na nazywaniu jakiejś wady za pomocą komplementarnej nazwy zalety, np.: *skapstwo* — *oszczędność*; *rozrzutność* — *szczodrość*, *hojność*; *ryzykanctwo* — *odwaga*, oraz **kledonizm**, czyli innymi słowy kreatywny eufemizm, stanowiący językowy wyraz zjawiska poprawności politycznej, która w swoich założeniach zaleca unikanie stosowania negatywnie nacechowanych, poniżających godność ludzką słów i zwrotów oraz zastępowanie ich wyrażeniami neutralnymi. Jej celem jest wyeliminowanie negatywnych stereotypów i uprzedzeń wobec pewnych grup społecznych, ras i narodowości, np. *homoseksualista* — *kochający inaczej*; *inwalida* — *niepełnosprawny*. Nadużywanie eufemizmów poprawnych politycznie prowadzi jednak do nowomowy, zaciemniającej sens wypowiedzi, na przykład „zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn” — w zasadzie należałoby mówić o podniesieniu wieku emerytalnego kobiet, gdyż nie ma tu mowy o jednoczesnym obniżeniu

wieku emerytalnego mężczyzn, tak aby się spotkały na średnim poziomie. Specyficzną wersją neutralizacji wartościowania jest nowomowa (*newspeak* lub „łasicza mowa” — *weasel words*) szczególnie, wieloznaczna terminologia lub szczególnie składnia (zazwyczaj stosowana celowo), która bądź to powoduje ukrycie siły kontrowersyjnego lub obciążonego emocjonalnie stwierdzenia, bądź pozwala uniknąć jednoznacznego zajęcia stanowiska w danej kwestii. Podstawowe figury nowomowy to:

— **paranim**: wyraz używany do nazwania jakiegoś wydarzenia w taki sposób, który ukrywa jakiś jego istotny aspekt; jest to niemal synonim, choć niezupełny, np. *wyzwolenie* użyte dla *podboju*;

— **antyfraza**: słowa użyte w znaczeniu przeciwnym do właściwego sensu, np. nazwanie wroga przyjacielem;

— **akiron**: użycie słowa w sposób niezgodny lub sprzeczny z jego znaczeniem, np. *Dzięki tobie przegraliśmy mecz*.

Omawiane figury występują przede wszystkim w funkcji perswazyjnej, humorystycznej lub eufemizującej, co jest zjawiskiem raczej oczywistym, jako że to właśnie eufemizm pozwala na uniknięcie niewygodnych słów. Ale z drugiej strony mamy do czynienia ze zjawiskiem świadomego igrania z *verbum proprium* i grupą figur wyspecjalizowanych w tej funkcji. Przywołanie *verbum proprium* skojarzone ze zmianą funkcji ma na celu jego odtabuizowanie, czyli używamy słowa stanowiącego tabu w sposób z pozoru niewinny. Nowa funkcja, jak już wspominałem, ma najczęściej charakter ludyczny lub deprecjatywny. Mamy zatem do czynienia albo z dosłownym zacytowaniem słowa objętego zakazem, usprawiedliwionego w danej sytuacji jakimś pozorem, albo z zasugerowaniem takiego słowa. Przykładem figury pozwalającej na użycie *verbum proprium* jest **bakronim** — odwrotność akronimu; interpretacja istniejącego słowa jako pierwszych liter zwrotu (czasem rzeczywiście istniejącego), np.:

DUPA — *Dolnośląski Uniwersytet Przyrodniczo-Agrarny*;

CIPA — *Children's Internet Protection Act*;

KURWA — *Koedukacyjna Unia Rewolucyjno-Wyzwoleńczo-Anarchistyczna*.

Przykład angielski:

B.I.T.C.H. — *Being In Total Control of Him!*

B.I.T.C.H. — *Beautiful, Intelligent, Tolerant, Charming & Horny*.

Na pograniczu cytowania i sugerowania *verbum proprium* znajdują się homofony, w anglojęzycznej literaturze nazywane też **oronimami**³, czyli zdania lub wyrazy dopuszczające podwójną segmentację, tak jak w znanym dowcipie o profesorze Miodku:

³ A sequence of words (for example, “ice cream”) that sounds the same as a different sequence of words (“I scream”), <http://grammar.about.com/od/mo/g/oronymterm.htm> (dostęp: 1 września 2016).

Szachiści pytają, czy zwrot „szachuje” jest poprawny. Prof. Miodek odpisał, że owszem tak, ale lepiej używać zwrotu „Ciszej, Panowie”.

Inne przykłady oronimów:

Nasi przodkowie na mchu jadali.

Wydrze wydrzę wydrze wydrze wydrze wydrzę. (Małe jednej wydry zabierze innej wydrze jej młode).

Wykorzystanie homofonii i homografii może odnosić się do pojedynczych słów, np. homofon: *Same zalety, bez VAT* (reklama samochodu terenowego), homograf: *Dania na gorąco* (cykl felietonów na temat współczesnego życia społecznego w Danii), ale też całego zapisu ortograficznego, często z wykorzystaniem homofonów z języków obcych, np. *Clava curva pie vinco*⁴; *Tea Who You Yeah Bunny*.

Zabawy w sugerowanie *verbum proprium* wynikają z oczywistej chęci posmakowania zakazanego owocu, a poza tym, co najważniejsze, z funkcji ludycznej wynikającej z ocierania się o tabu (oczywiście na różnym poziomie — są żarty wysmakowane, ale są też i wulgarne). Figury wyspecjalizowane w obscenicznych grach słów to na przykład:

— **aprosdoketon**: celowo zaskakujące odbiorcę wprowadzenie słowa lub wyrażenia innego niż zapowiedziane przez tok wypowiedzi, tj. układy frazeologiczne, rytmiczne, rymowe, składniowe, logiczne itp. Efekt niespodzianki jest tym większy, że brzmienie słowa użytego (zwykle jego początek) bywa aluzją do brzmienia słowa oczekiwanego, np.:

Tam na plaży na Gorgoli, tam na plaży na Gorgoli jedna para się... opala.

W pewnym lesie żyli zbóje, Po kolana mieli... spodnie, Bo im było tak wygodnie.

— **kakemfaton**: dwuznaczności i zniekształcenia brzmieniowe powstałe na styku następujących po sobie wyrazów; w retoryce uważane za usterkę stylu; celowo wprowadzane dla efektu obscenicznej gry słów, np. popularne „bajeczki” o Leszku, apostołach, Magdzie itp.:

O apostołach:

Jedzcie, pijcie i hulajcie, a po stołach nie rzygajcie!

O Magdzie:

Ma gdzie, a nie ma z kim.

Syn woła do idącego z nim przez jaskinię ojca:

— *Tato, tato, toperz!*

— *Nietoperz, synku!*

— *Jak nie toperz to co?*

Ciekawą figurą o funkcji przede wszystkim humorystycznej jest **soraizm** polegający na mieszanii różnych języków, np.:

⁴ Łac. *Zakrzywioną maczugą pobożnie zwyciężam.*

*Life is brutal and full of zasadzkas and sometimes kopas w dupas.
Dekapsling&drinking (reklama piwa 10,5).*

4. Figury graficzne

Wśród metaplazmów można wyróżnić grupę figur graficznych — figurą jest forma zapisu niektórych słów lub kombinacje elementów graficznych z tekstowymi. Takie figury, nazwane przez Bonheima *goldfish lingo* (Bonheim 1976, s. 184), obecnie nazywane *net lingo*, można potraktować jako rodzaj graficznego metaplaizmu przez podstawienie. Figury słowno-graficzne obejmują:

1. podstawienie obcej litery, np. *qpa, qrva, qqryq, pij pivo, sqnx*;
2. podstawienie obcej sylaby, np. *fucktycznie*;
3. podstawienie ikonu, np. *☺ote; pivo qf♥*;
4. numeronimy, np. *E2rd 3maj się*;
5. rebusy, np. *c|n>k – coffee through nose into keyboard; ?^ — what's up?*
6. tak zwane pokemoniaste pismo — polegające na naprzemiennym pisaniu dużą i małą literą: *czAsEm zAstAnAwIAm sle nAd iNnYmi LuDzMi ... nA coDziEn mAMy doCzyNiEniA z PRZykrYmI IncYdENTaMi⁵*;
7. „zangielszczanie” fonetyczne [*pishe sie f ten sposoob*]: *nie savshe mamy to tzo sie nam podoba. PS. ya tzie roschytauam...ty mnie tesh..vieuiz v chym problem?? Shtoochne vyvovyvanie sensatzji??⁶*;
8. *leet speak*:

prZyZV\YCZ4j \$iE dO \$uCH4rK@!

Figury polegające na modyfikacji zapisu są pomysłem bardzo starym i mającym wiele źródeł. Jednym z nich są dawne chronogramy, czyli pisane frazy, których pewne litery mogły być czytane jako liczebniki rzymskie, np. „*ChrIstVs DVX; ergo trIVMphVs*,” będący mottem medalu wybitego przez Gustawa Adolfa; duże litery, kiedy czytane jako liczebniki, wskazują rok 1632.

Innym źródłem figur słowno-graficznych są numeronimy, czyli słowa stanowiące kombinację liter i cyfr. W języku angielskim najpowszechniejszą formą numeronimu jest wykorzystanie homofonii, np. *4you, U2* itp., przykład polski: *E2rd 3maj się*. Numeronimy mogą też być tworzone w ten sposób, że cyfra wskazuje liczbę liter wyrazu, np. *K5* — *kurwa* (Dąbrowska 1998, s. 214), lub stanowią swego rodzaju skrótowiec, np. *G8* — *grupa ośmiu najbardziej wpływowych państw świata*, *G20* — *20 największych gospodarek świata*.

⁵ <http://affe.blog.pl/evik-pishe-smutn-notke,8028289,n> (dostęp: 23 czerwca 2012).

⁶ <http://free4web.pl/3/2,52252,79082,3218144,1,Thread.html> (dostęp: 23 czerwca 2012).

4.1. *Leet speak*

Połączenie różnych modyfikacji graficznych słów najpełniej przejawia się w tak zwanym *leet speak*, który jest obecnie stałym elementem popularnej kultury internetowej i języka używanego w sieci. Według Wikipedii:

(1337 5p34K) od (ang.) *elite speak*, *hack mowa* — oparty na języku angielskim slang rozpowszechniony na różnego rodzaju czatach sieciowych, IRC, forach — popularny także wśród nastoletnich włamywaczy komputerowych (script kiddies), crackerów oprogramowania, piratów oprogramowania i fanów gier komputerowych typu FPS (First-person shooter). Polska nazwa slangu, używana zamiennie z oryginałem angielskim, wywodzi się z błędnej, negatywnej konotacji terminu „haker” oraz subkultury hakerskiej.

Żargon ten charakteryzuje częsta transliteracja słów z wykorzystaniem cyfr i innych znaków ASCII spoza alfabetu łacińskiego (np. 1337 zamiast *leet* wymawiane jak *el eat*, tj. *elite*), fonetyczny lub zbliżony zapis/odczyt liter i angielskich słów (np. „b” — czytane jak nazwa litery zamiast czasownika *be*, „r” zamiast *are*), opuszczanie niewymawianych liter, umyślne błędy typograficzne (np. pr0n zamiast *porn*), nadużywanie „z” w miejsce „s” jako końcówki liczby mnogiej itp.⁷

Historia języka *leet* ma swój początek na początku lat osiemdziesiątych, kiedy hakerzy, nie chcąc, by ich komunikaty były namierzane i przechwytywane przez jakikolwiek niepożądany organ, np. cenzurę czy policję, aby zmylić automatyczne wyszukiwarki słów kluczowych, zaczęli wykorzystywać cyfry do zastąpienia niektórych liter (najczęściej samogłosek), np. A = 4, E = 3, O = 0 lub I = 1. W tym czasie *leet* było znane tylko wybrańcom i używane wyłącznie w razie potrzeby. Jednak w 1994 roku programiści z firmy *id Software* umożliwili użytkownikom gry *Doom* łączenie się internetowe, co zapoczątkowało rewolucję na rynku gier komputerowych i pozwoliło na komunikację online między graczami. Spowodowało to gwałtowny przyrost użytkowników posługujących się mową *leet*. No cóż, każdy chciałby należeć do elity... Jednakże z powodu nadużywania zapisu przez niektórych internautów, co powodowało, że stawał się coraz mniej zabawny, a coraz bardziej denerwujący, a także ze względu na to, że coraz bardziej skomplikowany zapis wymagał ogromnej ilości czasu potrzebnego do wpisywania i odczytywania, *leet* zaczął powoli zanikać. Dopiero pojawienie się w sierpniu 2000 r. komiksu *Megatokyo*, którego bohaterowie mówią po japońsku lub angielsku albo używają *leet* (w przypadku bardziej skomplikowanych wypowiedzi u dołu ramki znajduje się tłumaczenie)⁸, przyniosło tryumfalny powrót *leet* wśród społeczności internetowej⁹.

⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Leet_speak (dostęp: 1 września 2016).

⁸ <http://pl.wikipedia.org/wiki/MegaTokyo> (dostęp: 1 września 2016).

⁹ *An Explanation of l33t Speak*, http://www.h2g2.com/approved_entry/A787917 (dostęp: 1 września 2016).

Podstawowa wersja *leet* polegała tylko na wymianie samogłosek na cyfry. W krótkim czasie pojawiły się coraz bardziej złożone wersje. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że *leet* bezustannie ewoluuje, jest strukturą bardzo elastyczną. Zawsze właściwie wszystko, co oferuje klawiatura. Na swój użytek wykształcił kilka charakterystycznych, unikatowych słów i zwrotów, np.:

h4x0r — hacker,

j00 — you (ty)

d00d — dude (koleś);

n00b — osoba zachowująca się niewłaściwie;

l4m3r — lamer (osoba niekompetentna lub mało inteligentna).

W języku polskim interesującym zjawiskiem jest prędzej czy później pojawiająca się odpowiedź na prośbę o numer seryjny do pirackich wersji oprogramowania. Wygląda ona tak:

5PI3R-D4L4J-KUP5-3OR6-1N4L.

Dla nowicjuszy dostępnych jest wiele stron internetowych z translatorami *leet*¹⁰. Wystarczy wpisać tekst, w niektórych określić poziom i... *voilà!*

Jedną z charakterystycznych cech *leet* jest częste stosowanie akronimów. Są to skróty powstałe od pierwszych liter wyrazów, zazwyczaj angielskich (ale nie tylko) i służą szybszemu pisaniu, przez możliwość zastąpienia pewnych utartych powiedzeń symbolem, czyli w tym wypadku skrótem. Jest to przydatne głównie wtedy, gdy kilka razy trzeba powtórzyć to samo zdanie, szybko odpisać na post lub szybko zareagować w grze. Przykłady angielskie:

FAQ	Frequently Asked Questions — często zadawane pytania;
IMHO	In My Humble Opinion — moim skromnym zdaniem;
ASAP	As Soon As Possible — jak najszybciej;

oraz polskie:

APO	A Przy Okazji;
ZTCP	Z Tego Co Pamiętam.

Oczywiście ze względu na kreatywność i okazjonalność *leet* liczba modyfikacji jest ogromna, przekraczająca możliwości opisu w ramach krótkiego artykułu. Napomknę tylko o takich modyfikacjach jak pismo lustrzane czy pseudocyrylica. Pierwsza zastąpione przez Я i И, dając „ЯUSSIAИ”. Dalsze przykłady: III za W; И za U; Я albo Г za r; Ф za O; Д za A; Б albo Ё, albo Ъ za B; 3 albo Э, albo Ё za E; А za G; Ч lub У za Y¹¹. Otrzymujemy wówczas komunikaty typu: *Яερlδcεs somε lεttεяs uιth Яussιdu loок-δlikεs* czy: *ЯUSSИИ ВЭДЯ LIVƏS HƏЯƏ!* Tabela możliwych podstawień wygląda następująco:

¹⁰ Przykładowe translatory: <http://www.albinoblacksheep.com/text/leet/>; http://www.jayssite.com/stuff/133t/133t_translator.html (dostęp: 1 września 2016).

¹¹ http://en.wikipedia.org/wiki/Faux_Cyrillic (dostęp: 1 września 2016).

A	4	@	/\	^	aye	ci	λ	Z
B	8	l3	6	l3	β	j3		
C	(	<	¢	{	©	sea	see	
D	)	D	∂	)	I>	▷	0	δ
E	3	f	&	€	[	ə		
F	≡	]=	}	ph	(=	f		
G	6	9	&	(+	C-	gee	jee	(γ, cj
H		#	]-[	[	)-(	(-)	:-	{
I	!	1	1	eye	3y3	ai	i	
J	┘	/	┘	┘	<	)	j	
K	X	<	X	{	g			
L	1	7	L	f	1	L	┘	
M	44	∧	M	em	v	IV	[V	∧
N	N	∧	/∧/	И	[	>	{}	//
O	0	0	oh	□	□	Ω		
P	*	o	°	▷	ls	?	9	□
Q	0	-	0	(	<	cue	9	¶
R	2	2	/2	I2	^	~	lz	⊗
S	5	\$	z	\$	es			
T	7	+	-	1	1	j	[	+
U	┘	┘	Y3W	M	μ	┘	┘	/
V	┘	┘	┘					
W	∧	w	/	∧	(n)	X	W	∧
X	%	>	<	Ж	{}	ecks	x	*
Y	j	/	(	-	/	ψ	φ	λ
Z	2	≥	~	%	3	7	-	

Źródło: <http://en.wikipedia.org/wiki/Leet> (dostęp: 23 czerwca 2012).

Jakkolwiek *leet speak* powstał w celu „oszukania” restrykcyjnych filtrów internetowych, dzisiaj jest wykorzystywany wraz z rozbudowanym systemem akronimów głównie w dwóch funkcjach: po pierwsze — kreatywnej, po drugie — praktycznej, w celu zmniejszenia liczby naciśnieć klawiszy w różnych formach komunikacji. Jednakże korzystanie z *leet* na forach internetowych często drażni użytkowników i może być zakazane przez moderatora. Ponieważ większość użytkowników *leet*, „pokemoniastego pisma” i innych wynalazków tworzą nastoletnie „dzieci czatów”, (nad)używanie tego typu grafii zwykle prowadzi do wykluczenia z danego forum oraz posądzenia nadawcy o nie najwyższy poziom inteligencji i obycia¹².

5. Podsumowanie

Z czysto gramatycznego punktu widzenia opis struktury słowa należałoby zacząć od operacji systemowych i regularnych. Jednakże większa część opisywanego materiału znajduje się na pograniczu słowotwórstwa pozasystemowego, okazjonalnego. Instrumentarium opisu dostarczane przez gramatykę staje się niewystarczające, stąd konieczność sięgnięcia do dyscypliny, która zajmuje się właśnie opisem zjawisk niesystemowych, czyli retoryki, ale retoryki traktowanej jako narzędzie, a nie koncepcja kulturowa, bo tylko wtedy można włączyć do opisu zjawiska takie jak *leet speak*. Nie pozostaje nic innego, jak podpisać się pod słowami Bonheima:

Okazuje się, że retoryka bada język w jego istniejącej postaci, że zjawiskami niestandardowymi włącznie, podczas gdy językoznawstwo ogranicza swe zainteresowania do tych elementów języka, które przetrwały bądź też rokują na to nadzieje. Badacz retoryki, posługujący się zakurzoną grecko-lacińską terminologią, okazuje się, w przeciwieństwie do językoznawcy, niepoprawnym wyznawcą synchronii (Bonheim 1976, s. 180).

Bibliografia

- Bonheim H. (1976), *Retoryka klasyczna dziś*, „Teksty” 5/6, s. 177–198.
Dąbrowska A. (1998), *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa.
Grzenia J. (2006), *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
Lanham R.A. (1968), *A Handlist of Rhetorical Terms. A Guide for Students of English Literature*, Berkeley-Los Angeles.

¹² Bardzo bogaty materiał czytelnik znajdzie na: <http://www.sweetbrokacik.pl/index.php> (dostęp: 1 września 2016).

- Lewiński P. (2010), *Metaplazmy i inne*, „Rozprawy Komisji Językowej” 37, Wrocław, s. 65–71.
 Minnick W.C. (1968), *The Art of Persuasion*, Boston.
 Szymanek K. (2001), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa.

Streszczenie

Wiele figur opiera się na przetworzeniach ortografii lub brzmienia pojedynczego słowa, inne natomiast polegają na modyfikacjach kontekstu albo wizualnej formy wyrazu. W przeciwieństwie do niezamierzonych zmian traktowanych jako błędy językowe figury są postrzegane jako świadczące o elokwencji nadawcy świadome wybory, dokonywane w celu ujawnienia wieloznaczności, która ma za zadanie eksponowanie gier słownych. Ponieważ gramatyka opisuje tylko zjawiska regularne i kategoryjne w języku, w celu opisanie okazjonalnych, z natury nieregularnych zjawisk i procesów, warto wziąć pod uwagę przydatność kategorii retorycznych.

Niniejszy tekst jest poświęcony figurom wynikającym z modyfikacji struktury danego słowa lub kontekstu jego użycia.

Słowa kluczowe: figura, kontekst, *leet speak*, malapropizm, metaplazm, modyfikacja słowa, retoryka

The structure of word as a figure

Summary

Some figures are based on a change in the orthography or phonology of a single word and others incorporate the context and visual form of a word. In contrast to the changes made accidentally and treated as vices, figures are considered conscious choices made by the speaker or writer in order to reveal a double meaning, display eloquence or brilliance. Because grammar describes only regular and categorial phenomena in languages, for the sake of describing irregular and occasional processes it is worth taking into account the usefulness of rhetoric terms.

In the following paper I discuss figures resulting from the word structure.

Key words: context, figure, *leet speak*, metaplasm, malapropism, rhetoric, word modification